

# URZĘDNIK PRAWNIK<sup>iem</sup>

w połą-  
czeniu  
z

## DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Wychodzi**  
10. i 25. każdego miesiąca.

### Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa  
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	— „ 25 „
po	— „ 25 „

Reklamacja nieopiecznawana wolna są  
od opłaty pocztowej.

### Redakcja

i administracja  
we Lwowie  
ulica Teatralna liczba 9

### Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-  
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą  
5 centów, od wiersza drobnym  
drukem.

**Treść:** Od Redakcji i Administracji. — Sądownictwo (Niezawisłość sędziowska. — Praktyka sądowa. [Repertor. orz. n. Tryb. sąd. N. 132 i 133. — Zasaady orzeczeń najw. Tryb. sąd. — z pr. cyw. — w spr. handl. — 1. do 9]. — Rozporz. i okólniki sąd.) — Administracja (Odpowiedź na koresp. p. t. „Uniformowanie urz. państw. służby wykon.“ — Praktyka administr. [Orzeczn. minister. 1. 2. 3. — Zasady orz. władz. centr. — Z Tryb. administr. 1 do 8.]). — Sprawy dyetarjuszów (Podoficer a dyetarjusz) — Stowarzyszenia (Kosowskie Tow. praw. [Sprawozd. z 44. waln. zebr.] — I. og. stow. urz. a. w. mon. [Stypendja lecznicze na r. 1887]). — Wiadomości potoczne (Zmarli we Lwowie [Dr. R. Decykiewicz. — K. Liedl.]). — Wiadom. urzędowe (Mianow. — Przenies. — Wyszczeg. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.  
O d e i n e k: Angielsey prawnicy (Napisał Wilhelm F. Brand. Z niem. przełożył Dr. Hibl).

### Od Redakcji i Administracji.

Z Nowym Rokiem 1887. rozpoczynamy rok ośmnasty wydawnictwa naszego pisma, które założywszy w r. 1870. jako „Prawnik“, połączyliśmy w r. 1881. z „Urzednikiem“, podówczas w Przemysku istniejącym, i niem odtąd przy programie rozszerzonym, — gdyż obejmującym nie tylko rozprawy i wiadomości prawniczo-administracyjne, lecz także omawianie kwestyj społecznych, a w pierwszym rzędzie kwestyj dotyczących stanu urzędników wszelkich zawodów, — interesom i potrzebom naszych Czytelników według sił naszych służyć usiłowaliśmy.

W tym też kierunku i teraz pracę naszą ofiarujemy. Skierujemy ją przeważnie ku praktycznym potrzebom naszych Czytelników, ku podawaniu im wiadomości prawniczo-administracyjnych w zawodzie urzędniczym w ogóle i w poszczególnych jego działach zastosowanie mających, obok omawiania kwestyj prawniczo-administracyjnych, społecznych i zawodowych ze stanowiska nauki i doświadczenia, ze stanowiska potrzeb i zadań kraju naszego i jego społeczności, a w szczególności stanu urzędniczego. Zachowamy tedy dotychczasowe działy pisma i starać się będziemy o ich rozszerzenie i najodpowiedniejsze wypełnianie.

Ku temu jednak prosimy także Tych, którym pismo to służyć jest przeznaczone, o pomoc wszechstronną w kierunku tak współpracownictwa, jak też wydawnictwa; zatem o wspieranie pisma naszego nadsyłaniem nam artykułów, ko-

respondencyj, wiadomości, w ramy jego wchodzących, jak też rozszerzaniem grona jego Czytelników i odbiorców. Tylko taką spólną pracą i skutecznem jej poparciem zdołamy w całej pełni służyć zadaniom pisma i prawdziwym potrzebom jego Czytelników, — i o tę też spólność w pracy i popieraniu jej prosimy.

Warunki prenumeraty pisma pozostają niezmiennione; wynosi ona jak dotąd: rocznie 5 zlr., półrocznie 2 zlr. 50 ct. kwartalnie 1 zlr. 25 ct., miesięcznie 45ct.

## SĄDOWNICTWO.

### Niezawisłość sędziowska. \*)

Nowy ten rok przynosi nam ze sobą w upominku sprawę nie małej wagi. Ze stanowiska prezydenta apelacji we Lwowie ustępuje Ekscelencja Dr. Schenk, który po przeszło 40-letniej służbie zapragnął narzeczcie spoczynku i wytechnienia na stare, pracą skołatane lata. Osobistość ta, choć niemiecka z rodu, tak się zżyła ze stosunkami naszego kraju, iż pewnie żadna inna nie jest u nas tak znaną, a do tego tak szanowaną, jak właśnie osoba Dra Schenka Głęboki znawca charakterów kraju naszego, sprawiedliwy i bezwzględnie nieprzekupny, pracowity aż do zapamiętałości, był on przez niemal pół wieku jedyną wyrocznią spraw sądowych naszych i zapisał się w naszej pamięci nader zaszczytnie.

Jeśli w ostatnich latach, podupadłszy na zdrowiu opuścił nieraz berło spraw sądowych i mianowicie w kwestjach drobniejszych wyręczało go najbliższe otoczenie, częstokroć ze szkoda dla ogółu, to nie leży wina tego w jego charakterze, ale w zwykłej kolei spraw ludzkich, bo po przeszło 40-letniej pracy można już uledz pod na-

wałem krzyżujących się sprzecnie interesów. — Dlatego też, dając wyraz głosowi opinii publicznej, sądzimy, iż już jest na czasie oddać kierownictwo apelacji w ręce młodsze, więc i energiczniejsze. Ktokolwiek bądź będzie jego następcą, ten będzie musiał przyjąć po nim w spuściźnie walkę ze sferami wyższemi o istotną niezawisłość sędziowską. O ile nam wiadomo to właśnie ta kwestja była powodem, że Dr. Schenk nie przyjął kilkakrotnie ofiarowanej mu teki ministerstwa sprawiedliwości.

Przyjęcie tej teki czynił on bowiem zawisłem od tego, aby znieść instytucję sędziów pojedynczych i zaprowadzić natomiast sądy kolegjalne, oraz znieść instytucję bezpłatnych auskultantów. Na to odpowiadano mu zwykłym u nas sposobem: „Nie-ma pieniędzy“. — A nie mała to rzecz, to żądanie Dr. Schenka. We wszystkich sprawach karnych i cywilnych wyrokują u nas pierwsze instancje przez pojedynczych sędziów (żeby choć sędziów rzeczywistych), a nie przez kolegjum kilku sędziów, zasiadających na radzie i rozstrzygających w każdej kwestji większością głosów. Dopiero drugie instancje i trzecie mają sądy kolegjalne. W tej kwestji tkwi wiele złego, gniozącego nasz biedny kraj, a przede-wszystkiem sprawa przewlekania procesów, tak szkodliwa dla stosunków ekonomicznych u nas. Według ustaw istniejących sędzia wyrokuje u nas samoistnie i niezawisłe według swego sumienia, a krępują go tylko przepisy formalistyczne procedury karnej i cywilnej, i to tylko w pewnej mierze. Jeśli sędzia zachowa te formalne przepisy, to może bez narażenia się na jakiegokolwiek odpowiedzialności w myśl procedur tych powiedzieć „winien“ lub „niewinien“ stosownie do tego, jak mu sumienie dyktuje. Taka niezawisłość sędziowska jest istotnie zaszczytem naszego stulecia, a różni się od dawnego polskiego „liberum veto“ tylko tem, że takie sędziowskie „pozwalam“ lub „niepozwalam“ może być zmienione w 2. lub 3 instancji, gdy apelacja przeciw polskiemu, dawnemu „liberum veto“ była do Pana Boga, lub... do

\*) Z Gaz. Nadniestrz.

Rossji, dającej ruble...! Nie tykamy więc bynajmniej teorji tej niezawisłości sędziowskiej, ale sądzymy, że, jak długo w praktyce nie wynajdzie się jakiego „sumieniomierza“ (conscientiameter) to zawsze lepiej by było dla ogółu gdyby przyjęto system sądów kolegjalnych według projektu Dr. Schenka.

Wydatki wyższe na ten cel nie znaczą, tak, jak wydatki na szkołę, bo czem więcej szkół, tem więcej oświaty, więc dobrobytu, a zatem, tem większa siła podatkowa w państwie. Zaprowadzenie sądów kolegjalnych i po powiatach będzie wprawdzie więcej kosztować, niż obecnie, ale prędszy i łatwiejszy wymiar sprawiedliwości wzmocze też dobrobyt w kraju, więc siłę podatkową, i wydatek się wyrówna.

Zresztą Urząd „de iure“ sędziowski, mianowicie w sprawach karnych wykonują „de facto“ niestety nie sędziowie, ale bezpłatni auskultanci. A jużesmy raz o tem pisali, jaka to u nich niezawisłość jest i być może. Taki auskultant bezpłatny, nawet najsumienniejszy, musi mieszkać, ubierać się i jeść, a do tego „standesgemäss“. A za co? Pomoc rodzicielska nie każdego dochodzi, a wyczerpała się już podczas posyłania dziecka do szkół, gdzie go karmiono suchemi trocinami, tak, że wstąpiwszy w służbę rządową, musi przy niej pozostać, bo nic innego nie umie, co by w życiu praktycznem mogło mu przysposobić kawałek chleba. Gdyby nam ustawa prasowa pozwoliła mówić bezwzględnie prawdę, tobyśmy wykazali faktami nam znanymi, jak się to zwolna z ludzi najsumienniejszych nawet i niezawisłych robią posłuszni „służkowie“ tych, których ojcowie nie karmili się wprawdzie trocinami w szkołach, ale za to jedząc w domu byle co, zbili majątek, dając im synom tę niezawisłość w praktyce, którą sędziowie — auskultanci mają w... teorji.

Zamiast nic nie znaczących zapewnień pomocy rodzicielskiej lub opiekunów, należałoby chyba biednym auskultantom sądowym wybudować na koszt państwa jakąś kasarnię do mieszkania, umundurować tychże również kosztem państwa i powycinać im... żołądki. Wtedy dopiero uwierzmy, że teorja niezawisłości sędziowskiej da się przepro-

wadzić w praktyce bez szkody dla ogółu. Do tej pory jesteśmy przekonani, że ogół zyszcze na tem, jeśli nad każdą sprawą wyrokować będzie 3 sędziów, a nie jeden, bo trzech daje trzy razy tyle gwarancji, co jeden, że sprawa należycie rozważoną, ocenioną i rozstrzygniętą zostanie. Co mi z tego, że Wyższa Instancja zniesie wyrok niższej, lub go zmieni za rok lub dwa po wydaniu wyroku pierwszego. A któż mnie zwróci szkody moralne i materjalne, ba wynadgrodzi ruinę egzystencji, wynikłą nieraz bezpowrotnie z zasądzenia, co najmniej to błędnego. Jeszcze jedno. Excelencja Dr. Schenk miał podobno twierdzić, że każdy sędzia pow. nic nie robi, a każdy nadzorca więźniów cyrkluje jak jaki Deutschböhme. Co do drugiego, to może i prawda, ale co do pierwszego twierdzenia, to jest ono pozorne. Nawał pracy po sądach powiatowych jest tak wielki, że bez powiększenia personalu ani mowy niema, by sprawy nie zalegały, a ztąd pochodzi zarzut Dra Schenka. Gdy się zważy, że tak, czy tak, powiększenie personalu sądowego po powiatach jest konieczne. Jeśli sądownictwo nasze nie ma chromieć, to i zaprowadzenie po powiatach sądów kolegjalnych nie powinno natrafić na opozycję sfer wyższych. Nowy prezydent apelacji we Lwowie, jeśli chce zapisać swe imię tak w pamięci ogółu, jak Dr. Schenk, to musi właśnie w kierunku wyż wykazanym działać t. j. zaprowadzić teoretyczną niezawisłość sędziowską także i w praktyce, przez zniesienie instytucji auskultantów bezpłatnych i zaprowadzenie sądów kolegjalnych na powiatach choćby kosztem bodaj jednego guzika u munduru żołnierskiego. *El.*

### Praktyka sądowa.

#### Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 132 \*)

W sprawie wszczętej skargą z dnia 3. lipca 1884 o zapłacenie pewnej z ty-

\*) Nr. 131, zob. w num. 19 str. 148 *Urzędnika i Prawnika* z roku 1886.

tułu odszkodowania żądanej kwoty przyznano powodowi wyrokiem pierwszej Instancji bezwarunkowo odsetki zwłoki według stopy procentowej 6% od dnia wyniesienia pozwu. Wyższy Sąd krajowy zmienił to orzeczenie i przyznał odsetki zwłoki w wysokości 6% od dnia wyniesienia skargi do 14. lipca 1885, a w wysokości 5% od 15. lipca 1885, a to opierając się na przepisach §§. 1333 i 1334 kod. cyw., dekr. nadw. z 18. stycznia 1842 r. Nr. 592 zb. u. s., §. 2 ustawy z 14. czerwca 1868. L. 62 dz. pr. p., wreszcie na ustawie z 15. maja 1885 L. 77 dz. pr. p.

Na wniesioną z tego powodu przez powoda rewizję najwyższy Trybunał sądowy zmieniając wyrok II. Instancji orzekł, że pozwany winien jest zapłacić powodowi 6% odsetki zwłoki od dnia skargi aż do dnia rzeczywistej zapłaty przyznanej sumy. Albowiem skutek zwłoki ze strony pozwanego nabył powód prawo według chwili powstania onegoż ocenić się mające, iżby szkoda, jaka powstała dlań z ociągania się dłużnika z uiszczeniem należnego odeń długu, została mu wynagrodzoną zaplaceniem odsetek zwłoki w wysokości 6% bieżących aż do zupełnego zaspokojenia zaskarżonej pretensji. Tego prawa już nabytego w chwili rozpoczęcia obowiązywania ustawy z 15. maja 1885 L. 77 dz. pr. p. nie mogła wzruszyć pomieniona ustawa. Ta bowiem nie obowiązuje wstecz, może więc mieć zastosowanie tylko do takich żądań o odsetki zwłoki, które powstały po rozpoczęciu jej mocy obowiązującej. Orzeczenie 2. Instancji, zastosowujące do jednego i tego samego żądania odsetek dwie różnorodne ustawy, z których jedna drugą zmienia, sprzeciwia się

## Angielscy Prawnicy.

Napisał

**Wilhelm F. Brand.**

Z niemieckiego przełożył

**Dr. Hibl.**

Wielka Brytania, różniąca się w tyłu punktach swego ustroju państwowego od innych mocarstw europejskich, posiada także względem stanu prawników osobliwe, nader ciekawe urządzenia. Nie adwokaci i urzędnicy, lecz „barristers“ i „solicitors“, to jest plajdujący i nieplajdujący rzecznicy, stanowią dwie klasy „lawyerów“ czyli prawników angielskich. Mała stosunkowo ilość sędziów — o

ile takowi w ogólności są zawodowymi prawnikami — uzupełnia się z pomiędzy barristerów, którzy w długoletniej praktyce odznaczyli się jako najdzielniejsi rzecznicy. Jednak i inni lawyers nie są bynajmniej prawnikami w naszym rozumieniu zwłaszcza, pod względem wykształcenia, które nie jest wcale tak rozległem i długiem, jak u nas.

Aby zostać solicitem, wstępuje młody człowiek w 17. lub 18. roku życia po złożeniu wstępnego egzaminu przed Incorporated law society, (który porównać można zaledwie z egzaminem kwalifikacyjnym na jednorocznego ochotnika u nas) na trzyletnią „naucę“ jako articulated clerk u jakiego solicitora, któremu ma za to zapłacić „premium“ w kwocie 300

f. szt. (3000 złr. a. w.) i w czasie tych trzech lat zdać jeszcze dwa zawodowe egzaminy. Egzaminy te nie są wcale trudne, a posiadanie 3000 złr. a. w. dla wielu Anglików nie jest rzeczą wcale tak wielką. Jednakowoż właśnie ta premia bardziej niż wymagane wykształcenie utrzymuje zawód solicitorów jako „select“ i przeszkadza prostym pisarzom adwokackim zostawać adwokatami. Młody człowiek jednak mogący tę sumę zapłacić, może po ukończeniu trzyletniej nauki czyli raczej praktyki, jeżeli liczy 21 lat, zostać samoistnym solicitem. Czy będzie miał klientelę, to naturalnie inne pytanie. Wielu nie doprowadza nigdy daleko. Mimo to w samym Londynie jest już blisko cztery tysiące solicitorów. Niektórzy trzymają mnóstwo clerks

nietylko przepisowi §. 5. kod. cyw. ale i zasadzie prawnej na powyższym przepisie opartej, że istnienie jakiegoś prawa, które się przecież nabywa trwale, a nie jedynie na czas póki trwa moc obowiązująca jakiejś ustawy, oceniać należy według ustaw obowiązujących w czasie jego powstania. Orzeczenie powyższe tem bardziej nie da się usprawiedliwić, ile że w czasie wniesienia żądania o sporne odsetki, ustawa z 15. maja 1885. L. 77 dz. pr. p. wcale jeszcze nie obowiązywała. Bezwątpienia jest rzeczą sądu, wyrokiem swym nadać uznanie prawu już w czasie skargi istniejącemu, o ileby przebieg procesu nie wykazał okoliczności to prawo niweczących, początkom zaś mocy obowiązującej powyżej wspomnianej ustawy wtedy jedynie możnaby przypisać wpływ częściowo niweczący nabyte już prawo, gdyby ustawie tej daną była moc, działania wstecz, co jednak niewątpliwie nie zachodzi.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

*Pretensje o odsetki takie, jak je art. I. §. 2. ustawy z dnia 15. maja 1885 l. 77 Dz. pr. p. wymienia, które przed dniem 14. czerwca powstały, nie ulegają zmniejszeniu stopy procentowej powyższą ustawą wyrzeczonemu.*

Posiedzenie z 10. listopada 1886. r. l. 12670. Senat IV.

Nr. 133.

Żądaniu c. k. prokuratorji Skarbu w zastępstwie c. k. funduszu taks wojskowych o egzekucyjne przyznanie na własność celem ściągnięcia zaległej taksy wojskowej w kwocie 4 złr. a. w.

czyli pisarzy i mają tysiące funtów szterlingów rocznego dochodu. Każda konsultacja z solicitem lub jego clerkiem kosztuje 6 szylingów 8 pensów czyli około 4 złr. a. w. albo trzecią część gwinei — a każdy list, który solicitor dla swego klienta pisze a względnie swemu clerkowi napisać każe, kosztuje połowę tego, co konsultacja. Od tego żaden solicitor nie powinien odstąpić. Urzędowe ubranie solicitorów jest długa czarna suknia z bawełnianej materji bez rękawów, z czworograniastym »collar'em« przyszytym z tyłu do sukni u kołnierza. Mogą oni nadto przemawiać tylko w najniższych sądach county court, odpowiadających naszym sądom powiatowym i w oddzielnym sądzie kreadalnym bankruptey court. Co po

odmówiono z powodu niewłaściwości sądu według §. 10 ust. z 13. czerwca 1880 r. l. 70 Dz. pr. p. — Wyższy Sąd krajowy zatwierdził uchwałę pierwszego Sędziego, gdyż rekurs od niej, dopiero w 12. dniu po jej doręczeniu wniesiony, w obec tego, że ze względu na kwotę przepisy post sum. mają tu zastosowanie. po myśli § 45 post. sum. spóźnionym się przedstawia; prócz tego zaś zaskarżona uchwała także w ustawie jest uzasadnioną, gdyż według jasnej treści przepisu §. 10 ust. z 13. czerwca 1880 r. l. 70 Dz. pr. p. zaległe taksy wojskowe nie w drodze sądowej, lecz drogą egzekucji politycznej mają być ściągane.

Najwyższy Trybunał sądowy jednak na wniesiony przez Prokuratorję Skarbu nadzwyczajny rekurs rewizyjny zniósł obie niższosądowe decyzje i polecił Sędziemu I. Instancji, by prośbę egzekucyjną Prokuratorji Skarbu z pominięciem zaznaczonego powodu spóźnienia w myśl ustawy załatwił; a to zważywszy: że §. 10. ustawy z 13. czerwca 1880 l. 70 Dz. pr. p. co do pobierania, odsyłania i ściągania wymierzonych taks wojskowych w ogóle wskazuje na przepisy odnoszące się do podatków bezpośrednich, z którymi one w tym względzie zupełnie na równi są postawione; zważywszy, że już treść dekr. nadw. z 19. stycznia 1784 l. 228 zb. u. s. w ogólności wyjaśnia, iż prawo państwa do egzekucyjnego ściągania danin publicznych prócz w przyznanej mu drodze politycznej egzekucji, która jest przywilejem Skarbu, także w zwyczajnej drodze sądowej może być wykonywanem; zważywszy dalej, że zamieszczone w powołanej ustawie z roku 1880 wyraźne powtórzenie postanowienia, iż także

za ten zakres wychodzi, należy do barristerów

Czynność barristerów różni się od czynności solicitorów podobnie jak ich wykształcenie. I barristerzy jednak nie studjują prawa na uniwersytecie. Angielskie uniwersytety nie posiadają wcale wydziałów prawnych, podobnie jak i medycznych. Nawet ci prawnicy, którzy uzyskują na uniwersytecie stopień »B. A.« tj. »baccalaureus artium«, lub »M. A.« tj. »magister artium«, które są stopniami ogólnego wykształcenia, czynią to tylko dla rozszerzenia swej wiedzy lub dla honoru. Wielu jednak z tych młodych ludzi, którzy potem prawo studjują, nie mają bynajmniej zamiaru poświęcić się praktycznemu zawodowi prawniczemu, lecz czynią to tylko dla osiągnięcia spo-

celem ściągnięcia taksy wojskowej przywilej politycznej egzekucji ma być zastosowanym, w obec wspomnianego zrównania taks wojskowych z podatkami bezpośrednimi i w obec sposobu w jaki odnośne zdania są połączone, wcale tego nie może mieć znaczenia, iżby tutaj prawo państwa do prowadzenia egzekucji więcej chciano ograniczyć i iżby przytem wstąpienie na przysługującą każdemu drogę sądową, jeżeliby ją w pewnym jakim wypadku, jako celowi odpowiednią, albo ze względu na przedmiot egzekucji jako potrzebną, uważano, miało być wykluczonym; zważywszy także, że istnienie powinności do świadczenia, o które się rozchodzi, nie miało i nie mogło być przedmiotem orzecstwa sędziego cywilnego w postępowaniu sumarycznym lub drobnostkowym; zważywszy wreszcie, że przedmiotem przepisów procesu sumarycznego według wyraźnego brzmienia najwyższego postanowienia z d. 18. października 1845 są pewne spory prawne, których traktowanie w postępowaniu rozpoznawczem i wykonawczem jest unormowane, że przeto wyjątkowe postanowienia dla postępowania sumarycznego zastrzeżone a różniące się od zwykłego postępow. sądowego nie mają mieć zastosowania przy przedsięwzięciu przez zastępstwo funduszu taks wojskowych kroków egzekucyjnych.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne.

*Prawo państwa do egzekucyjnego ściągania zaległych taks wojskowych, wymierzonych według ustawy z dnia 13. czerwca 1880 l. 70. Dz. pr. p. nie jest na polityczną egzekucję ograniczone, lecz można ku temu użyć także zwyczajnej*

łącznego stanowiska jako parlamentarzyści lub na innych honorowych urzędach, albo też stają się adeptami lub mecenasami sztuk pięknych, a najczęściej jako independent gentlemen używają korzyści odziedziczonego majątku.

Właściwego wykształcenia prawniczego nabywa się w jednym z czterech »Inns of court«. Inn oznacza właściwie gospodę, jakoteż te Inns w dawnych czasach były rzeczywiście gospodami, w których prawnicy owych czasów zwykle się schodzili. Te gospody stały się z biegiem wieków siedzibami cechu prawniczego a następnie także domami wykształcenia, kolegiami dla tych, którzy doń chcieli należeć.

Ponieważ w Anglii nie ma gimnazjów w naszym rozumieniu i nie ma też egzaminów dojrzałości, przeto do

egzekucji sądowej, gdy odnośna władza administracyjna uzna to celowi odpowiedniem.

Orzeczenie z dnia 17. listopada 1886 l. 13354. Senat. IV.

Zasady orzeczeń

najwyższego Trybunału sądowego.

Z prawa cywilnego.

1. [Do §§. 139. 141 i 143 kod. cyw.]. Koszta ustanowienia kurateli dla umysłowo chorego, który osiągnął fizyczną pełnoletność, nie od jego ojca lecz z jego własnego majątku ściągnąć należy, zaś w razie niemożności ściągnięcia takowych ponosi je skarb państwa. — W danym wypadku przepisy §§. 139. 141 i 143 k. c., na których decyzyja sądu wyż. się opiera, nie mogą być zastosowane, ponieważ umysłowo chory według aktów ma lat 43 i dawno już jako pełnoletni wyszedł z pod władzy ojcowskiej, i ponieważ tenże ma majątek, mianowicie, według przedłożonego przy rekursie rewizyjnym wyciągu tabul., pretensję hipoteczną 6000 złr., z kąd tedy rekurujący jako ojciec chorego nie może być zniewolonym do ponoszenia wydatków, które z majątku tegoż chorego winny być poniesione; ponieważ wreszcie na wypadek, gdyby się okazało, że wspomniana suma 6000 złr. nie może być ściągnięta, że przeto chory nie ma majątku, koszta jakie były konieczne z powodu rozprawy o ustanowienie kurateli, według ustępu 3. rozp. min. z 8. lutego 1883 r. Nr. 110 dz. pr. p. przez skarb państwa muszą być zapłacone. — (Orz. n. Tr. s. z 20. stycznia 1885 r. l. 428. — Ger. H. n. 39 z r. 1886).

2. Do §. 339 kod. cyw.]. — Jeżeli przez użytkowanie płodów lasowych trzecia osoba w swych prawach własności została ukróconą, nie władza polityczna (§. 24. ces. pat. z 3. grud. 1852 r. N. 250 dz. pr. p.) lecz sąd do orzekania jest kompetentnym. Obcinanie młodych drzewek w celu wydobycia płodów lasowych na łące drzewnej

spólnie używanej, jeżeli takowe dla tego celu nie jest potrzebnem, przedstawia się jedynie jako uszkodzenie, nie zaś jako niepokojenie w posiadaniu — (Orz. n. Tr. s. z 17. czerwca 1884 r. l. 6922. — Ger. Ztg. n. 34 z r. 1886).

3. [Do §§. 431 i 434 kod. cyw.]. Wpisu prawa własności nie można pozwolić na podstawie jednostronnego oświadczenia właściciela realności; ponieważ do hip. przeniesienia prawa własności na innego, według §§. 431 i 434 kod. cyw. dokument na interes nabycia zdziałany, przez obie strony kontraktujące podpisany, jest wymaganym. — (Orz. n. Tr. s. z 17. lipca 1883 r. l. 8492. — Ger. Ztg. n. 39 z r. 1886).

4. [Do §. 455 kod. cyw.]. — Przez hipoteczne zastawienie wierzytelności nic się nie zmienia w treści jej prawnej. W §. 455 k. c. li tylko co do sposobu, jak właściciel rzeczy zastawionej do pełnienia swego obowiązku do zapłaty, jest przepisaniem, że tenże spłacić ją może wierzycielowi tylko za zgodą nadzastawnika lub że musi ją do sądu złożyć, gdyż w razie przeciwnym zastaw odpowiedzialnym pozostaje dzierżycielowi nadzastawu. Jeżeli tedy zaskarża się wierzytelność hipoteczną, która nadzastawem jest obciążoną, nie przedkładając zezwolenia nadzastawnika, wówczas wyrok nie może wprawdzie wyrzec obowiązku zapłacenia wierzytelności, może jednak nakazać złożenie jej do sądu, jako minus, mieszczące się w plus żądania. — (Orz. n. Tr. s. z 7. kwietnia 1886 r. l. 4035. — Jur. Bl. Nr. 33 z r. 1886).

5. [Do §. 469 k. c.]. — O nabyciu pozycji hipotecznej w zaufaniu do ksiąg publicznych wtenczas tylko może być mowa, jeżeli wierzyciel nabył ją na podstawie czynności prawnej z tym, na rzecz którego pozycja cięży w księdze publicznej. To zaś nie zachodzi przy przeniesieniu jej w drodze egzekucji. — (Orz. n. Tr. s. z 17. lutego 1886 r. l. 1128. — Prawnik czeski str. 555 z r. 1886).

W sprawach handlowych.

6. [Do art. 281. kod. han.]. — Gdy z okoliczności się okazuje, że pretensja, za którą przyjęto poręczenie, z czynności handlowej pochodzi, wówczas niema po-

trzeby przed sądownem zapozwaniem poręczyciela upomnieć głównego dłużnika. — Jeżeli bowiem towar nabyto w celu dalszej onegoż sprzedaży, natenczas w zachodzącym faktycznie wypadku przyjętego poręczenia, o jakim twierdzi A. znajduje, zastosowanie przepisu art. 281. k. h., według którego, dla żądania zapłaty od B., poprzednie zaskarzenie, względnie upomnienie głównego dłużnika nie było potrzebnem. — (Orz. n. Tr. s. z 13. kwietnia 1886 r. l. 9401. — Ger. H. n. 86. z r. 1886).

7. [Do art. 348 k. h.]. — Orzeczenie o kosztach, jakie dla strony przeciwnej z powodu przeprowadzenia dowodu ze znawców według art. 348 k. h. urosły, pozostawić należy wyrokowi ostatecznemu w sprawie głównej zapaść mającemu, gdy według tego przepisu sprawdzenia stanu, w jakim towar nadesłany się znajduje, tak nabywca jak też sprzedawca domagać się może, powołany artykuł nie przepisuje zawezwania i jawienia się strony przeciwnej, a skutki prawne przedsięwziętego sprawdzenia dopiero wyrokiem mają być wyręczone. — (Orz. n. Tr. s. z 13. kwiet. 1886 r. l. 9988. — Prawnik cz. str. 601. z r. 1886).

8. [Do art. 356 i 357. k. h.]. — Termin do dodatkowego wykonania umowy po myśli art. 356 k. h. może przez umowę stron dowolnie być postanowionym. — Jeżeli B. w porozumieniu z A. zobowiązał się, z powodu wadliwego wykonania umowy dostarczyć w pewnym czasie inny towar, wówczas nie zachodzi nowy interes według art. 357 k. h., lecz umowne wyznaczenie terminu do dodatkowego wykonania umowy po myśli art. 356. k. h. — (Orz. n. Tr. s. 23. czerwca 1885 r. l. 6386. — Pravn. cz. str. 485. z r. 1886.).

9. [Sąd polub. wiedeńskiej giełdy zboż. i mącznej]. — Według §. 6. ust. z 1 kwietnia 1875 r. N. 67. dz. pr. p. i §. 55. statutów, sąd polubowny wiedeńskiej giełdy zbożowej i mącznej jest uprawniony do wydania zarządzenia po myśli §. 3. ust. z 16 marca 1884 r. N. 35. dz. pr. p. i do wezwania właściwego do tego sądu o wykonanie takiego zarządzenia. — (Orz. n. Tr. s. z 1. czerwca 1886 r. l. 3282. — Ger. Ztg. N. 40. z r. 1886).

przyjęcia do takiego Inn tak samo jak do kolegów medycznych i uniwersytetów i t. p. potrzeba zawsze osobnego egzaminu wstępnego, który jednak zaledwie z naszą maturą równać się może. Od takiego egzaminu przy przyjęciu do Innu są uwolnieni ci, którzy uzyskali stopień uniwersytecki. Tacy też potrzebują dać tylko zapewnienie sumy 100 funtów szterlingów, podczas gdy inni muszą tę sumę istotnie złożyć, którą się im jednak zwraca po złożeniu ostatniego egzaminu lub w razie wcześniejszego wystąpienia. Pieniądze te są rękojmią należytego opłacenia uiszczających w ciągu studjów opłat. Jest to już sam przez się niegodny warunek. Ponieważ jednak według statutów żaden student nie może być dopuszczonym na na-

stępny kwartał, dopóki wszelkich należytości za poprzedni kwartał nie uiścił, koszta zaś jednego kwartału mogą wynosić w najgorszym razie niewiele więcej dziesiątą część złożonej sumy, przeto cały ten warunek podobnie jak i owe 300 funtów szterlingów za praktykę u solicitora płacić się mające nie jest niczem innym, jak tylko jednym z owych podłych, drobnostkowych cechowych utrudnień prawniczego studjum, które sami młodzi Anglicy hańbą piętnują.

Studenci muszą należeć do Inn'u przynajmniej trzy lata, aby zostać barristers czyli jak się to po angielsku nazywa to be called to the bar. Lecz później pozostaje dla nich Inn na całe życie rodzajem klubu i izbą interesów, w której nawet

wielu mieszka; podczas gdy dla studentów Inn o tyle pierwotny charakter gospody zachował, że młodzi ludzie uzyskują godność rzeczników nie tyle przez studjowanie prawa, ile przez — jedzenie! Tylko temu będzie term czyli kwartał policzony, kto w przeciągu takowego zjadł przynajmniej trzy dinners w Inn'ie. Do tego jedzenia z czasem przyłączono egzaminy, ale główną rzeczą, przynajmniej co do formy pozostało jedzenie. Tylko ten, kto według przepisów jadał, może być przypuszczonym do egzaminu. Taki wspólny stół był w dawnych czasach koniecznym, albowiem przez takie ściślejsze obcowanie osób tego samego cechu, studentów z doświadczonymi adwokatami, budził się i utrzymywał w nich ów duch ka-

### Rozporządzenia i okólniki sądowe.

Rozp. min. sprawiedl. z 17. grudnia 1886 r. l. 22131 (N. 52 dz. rozp. m. spr. z r. 1886) do wszystkich władz sądowiczych, co do ulg do cenach jazdy i frachtów przyznanych c. k. urzędnikom (i sługom) państwowym (i dworskim) w czynnej służbie zostającym na linjach austrjackich kolei państwowych.

Z odwołaniem się do rozp. min. spr. z 10 grudnia 1885 r. l. 22224. Nr. 82 dz. rozp. m. spr. (z r. 1885) przypomina się, że legitymacje, według ustępu 9. okólnika c. k. jeneralnej dyrekcji austr. kolei państwowych, ogłoszonego rozp. min. spr. z 9. czerwca 1885 r. l. 9576 (Nr. 43 dz. rozp. m. spr.), w czynnej służbie zostającym c. k. urzędnikom (i sługom) państwowym (i dworskim) wydane, li tylko śród roku kalendarzowego w którym je wystawiono są ważne, i ze stałe legitymacje, które utraciły swą ważność, z końcem roku w którym je wystawiono do c. k. jen. dyrekcji austr. kolei państw., ewentualnie także po odebraniu fotografii, odesłać należy.

Na podstawie komunikatu c. k. jen. dyrekcji austr. kolei państw. z 6. grudnia 1886 r. l. 9520 oznajmia się niniejszem, że teczki na nowe za r. 1887 wydawać się mające stałe legitymacje w wspomnianej jen. dyrekcji od 15. grudnia 1886 r. począwszy leżą w pogotowiu do wydania po cenie własnego kosztu 30 ct. za sztukę, że wymianę tek na karty legit. za r. 1886 wydanych a nieużytych na także z następnego roku kalendarzowego, lub odebranie napowrót takich teczek za zwrotem kwoty za nie w swoim czasie złożonej, zasadniczo jest wykluczone i że spis linii kolejowych podlegających c. k. jen. dyrekcji austr. kolei państw., na które wspomniane legitymacje są ważne, uzupełnić należy dopisaniem otwartej już linii Haiding-Aschach i niebawem otworzyć się mającej kolei lokalnej Potscherad-Wurzmes. Prazak m. p.

### ADMINISTRACJA.

#### Odpowiedź

na korespondencję w Nr. 24. „Orz. i Prawn.“ z r. 1886. p. t.:

#### „Uniformowanie urzędników państwowych służby wykonawczej“.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu wydała okólnik do wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcji, c. k. Urzędów podatkowych, c. k. Urzędu wymiaru należytyści we Lwowie i do c. k. miejscowej komisji podatkowej w Krakowie — przypominający Najwyższe postanowienie z d. 21. sierpnia 1849 r. intymowane rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 24. sierpnia 1849. Dz. p. p. Nr. 377 z roku 1849. strona 680, że urzędnicy państwowi obowiązani są przy uroczystościach, jak też podczas wykonywania obowiązków służbowych w urzędzie lub po za urzędem, jeżeli tylko wchodzi w styczność z władzami lub stronami, występować w stroju urzędowym. Wobec tego odpada poruszona w powyższej korespondencji kwestja i tylko o to się jeszcze rozchodzi, czy praktykanci podatkowi mają nosić rosetkę na kołnierzu, tak jak adjunkci podatkowi czy też nie. Wprawdzie podczas jazdy należą się praktykantowi podatkowemu djety XI. rangi; ponieważ jednak każdy praktykant ma wyraźnie napisane w swym dekrete, że nie należy do żadnej klasy rangi, to zdawałoby się ztąd wypływać, że praktykanci podatkowi nie mogą na kołnierzu nosić odznak XI. klasy rangi.

W tym tedy względzie pożądanem byłoby wyjaśnienie od c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

B. J.

Jeden z urzęd. podatk.

#### Praktyka administracyjna.

##### Orzeczenie ministerjalne.

Przedsiębiorstwo mleczne, które li tylko rolnicze płody swych uczestników sprzedaje, względnie, chociażby w fabryczny sposób, przetwarza i potem sprzedaje, nie jest przedsiębiorstwem przemysłowem.

Z powodu uczynionego zapytania, jak ocenić należy czynność przedsiębiorstwa mlecznego w B., ministerstwo spr. wewn. orzekło, że zatrudnienie tego przedsiębiorstwa, które li tylko płody rolnicze swych uczestników sprzedaje, względnie przetwarza a potem sprzedaje, do produkcji rolnej należy, do której według art. V. a. ces. pat. z 20 grudnia 1859 r. N. 227 dz. pr. p. o zaprowadzeniu ustawy przemysłowej ustawodawstwo przemysłowe nie ma zastosowania. Nie może w tem i ta okoliczność nic zmienić, że sprzedaż mleka i dalszych z niego pochodzących płodów odbywa się w kilku każdemu dostępnym lokalach przedawczych w B. i że owe dalsze płody w sposób fabryczny są wyrabiane. — (Orz. min. spr. wewn. z 30. maja 1886 r. l. 6614.)

Przeciw zarządzeniu przez Wydział krajowy w swym zakresie działania wydanemu niedopuszczalnem jest zażalenie do władzy administracyjnej.

Z powodu rekursu minist. gminy F. przeciw orzeczeniu namiestnicwa z 2. maja 1886 r. l. 13405, którym, potwierdzając resolucję starostwa Z. z 30. marca 1886 r. żądaniu gminy o zwrot kosztów urosłych za żywienie szupaśnika Rudolfa B. z G. w Prusiech w kwocie 28 złr. 10 ct., względnie jej zażaleniu przeciw zarządzonemu przez Wydział krajowy sprostowaniu rachunku szupasowego, z powodów merytorycznych odmówiono, — c. k. min. spr. wewn. obie decyzje pierwszej i drugiej instancji z urzędu zniósł, i zażalenie wniesione przez gminę F. przeciw reskryptowi Wydziału kraj. z 9. marca 1886 r. l. 908 odrzuciło jako niedopuszczalne, ponieważ przeciw zarządzeniu przez autonomiczną władzę krajową wydanemu — jak w szczególności tutaj przeciw skreśleniu pewnej do rachunku szupasowego wstawionej kwoty — zażalenie do władzy administracyjnej rządowej w ustawie nie jest uzasadnione. — (Orz. min. spr. wewn. z 19. września 1886 r. l. 14637.)

stowości, uważany za konieczny. Z tego powodu zatrzymano też ten zwyczaj po dziś dzień. Barristers bowiem jeszcze dzisiaj stanowią prawdziwą jakąś kastę kapłańską. Dla zwyczajnych śmiertelników zupełnie nie przystępni porozumiewają się za pośrednictwem niższych kapłanów, solicitorów. Potrzebujący obrony prawnej nie udaje się wprost do barristera, lecz do solicitora. Ten ostatni albo jeden z jego clerk'ów bierze informację do protokołu i wręcza ją barristerowi który wydaje opinię lub w razie potrzeby prowadzi proces w sądzie. Żeby jednak proces jak długo się prowadził, nie widzi on się prawie nigdy ze swoim klientem bezpośrednio, chyba przed kratkami sądowemi, gdzie rzeczniczy zamiast sędziów przesłuchują świad-

ków. Skutkiem tej podwójnej adwokatury i innych okoliczności proces w Anglii jest tak kosztownym, iż dla mniej zamożnych, zwłaszcza w sprawach cyw., równa się odmowie wymiaru sprawiedliwości. Mimo to wszystko, zawód barristera w bardzo rzadkich tylko wypadkach popłaca. Pominąwszy już znaczną liczbę takich, którzy tylko dla społecznego stanowiska ten zawód sobie wybrali, mamy jeszcze nieskończenie większą liczbę takich, którzyby chcieli na chleb zarobić, lecz w rzeczywistości nawet na sól zarobić nie mogą, chociażby jak byli zdolni i czynni. Na cóż bowiem to wszystko się przyda, jeżeli nie będą mogli choć raz dać się poznać. Tylko przez solicitora mogą mieć praktykę. Muszą jednak spokojnie czekać, aż on do nich przyj-

dzie. Zbliżyć się do solicitora, starać się zwrócić uwagę jego na siebie, uchodzi za ubliżenie stanowi. Muszą czekać — a większa część czeka całe życie — nadaremnie! Zaledwie jeden z dwudziestu barristerów ma co do roboty i ci szczęśliwi zarabiają zaledwie na życie. Kilku z nich monopolizuje prawie całą robotę. Chyba że młodemu barristerowi się poszczęści, iż taki mecenas go przyjmie lub może mu pozwoli coś dla siebie robić, naturalnie bezpłatnie! Chyba że mu się uda tu odznaczyć. Jeżeli tak „fortune or favour has brought him into prominence“, to może co z niego i będzie. Wtenczas może się spodziewać dochodu sto do dwieście tysięcy marek rocznie.

(Dok. nast.)

Władzą przemysłową, do której odnieść się należy o potwierdzenie zastępcy w pewnej przemysłowości, zawsze jest władza polityczna pierwszej instancji, bez względu na to, czy władzą do udzielenia przyzwolenia na odnośny przemysł wprost właściwą jest wyższa instancja

Wacław W. prosił w styczniu 1886 r. u starostwa pow. w P. o potwierdzenie ustanowienia introligatora Franciszka R. zastępcą, ewentualnie kierownikiem, w swej drukarni. — Magistrat w P. oświadczył się ze względu na wykształcenie i inteligencję R. za potwierdzeniem; tak samo oświadczyło się starostwo.

Namiestnictwo jednak orzeczeniem z dn. 7, kwietnia 1886 r. l. 24784 nie uwzględniło prośby ze względu na przepisy §1u 55 alin. 2. ust. przem. i rozp. min. z 17. września 1883 r. N. 151 dz. pr. p. (o dowodzie szczególnego uzdolnienia dla pewnych rodzajów przemysłu koncesjonowanego).

W rekursie minister. Wacław W. szczególnie zarzucił niewłaściwość namiestnictwa, ponieważ toż według §. 142. ust. prz. li tylko do nadawania koncesyj na drukarnię jest kompetentnem, zatwierdzenie zaś zastępcy na podstawie §§. 55 i 141 ust. przem. do zakresu władzy przemi. I. inst. należy.

Namiestnictwo w tym względzie słuchane uważało zarzut niekompetencji za polegający na mylnem pojmowaniu odnośnego postanowienia ustawy, ponieważ w ustępie 2. §u 55. ust. prz. pod władzą przemysłową tę władzę rozumieć należy, której co do odnośnego przemysłu prawo nadania onegoż przysługuje.

Minist. spr. wewn. zniósło zaskarżone orzeczenie namiestnictwa z powodu niekompetencji onegoż i poleciło mu, zlecić rozstrzygnięcie odnośnego podania Wacława W. starostwu w P. jako prawidłowej władzy przem. I. inst.; ponieważ jako władzę przemysłową w §. 55 ust. przem. oznaczoną, do której odnieść się należy o potwierdzenie zastępcy w pewnej przemysłowości, według §. 141 ust. przem. li tylko polityczną władzę administracyjną I. inst. uważać można, bez względu na to, czy dla odnośnego przemysłu wyższa instancja jest bezpośrednią władzą nadawczą; ponieważ przeto także co do urzędowania, o które tutaj się rozchodzi, pod względem zatwierdzenia zastępcy w koncesjonowanym przemyśle drukarskim, gdy ustawa przem. osobnej do tego kompetencji nie oznacza, li tylko zwyczajny tok instancyj w sprawach przemysł. po myśli §. 141 ust. prz. zachodzić powinien. — (Orz. min. spr. w. z 19. września 1886 r. l. 16591.)

## Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzec. Tryb. administracyjnego.

1. [Do §§. 83. i 98. gal. ust. wodnej z 14. marca 1875 r. n. 38. dz. u. kr.]. — Kosztów ponownego postępowania w sprawach o prawa wodne nie można temu nałożyć, komu nie może być przypisaną wina spowodowania ponownej rozprawy. Władza administracyjna ma prawo, przyzwolenie na zakłady wodociągowe uczynić zależnem od warunków, które zmierzają do zabezpieczenia praw używania wody już istniejących. — (Orz. Tryb. adm. z 22. stycznia 1886 r. l. 3263 z r. 1885. — Budw. 2882).

2. [Do §§. 11. i 72. gal. ust. wod.] — Urządzenie odpływu w gościńcu nie przedstawia się jako naturalny odpływ wód przez grunta (§. 11. ust. wod.), lecz jako sztuczne prowadzenie wody, sprzeciwiające się ustawowym postanowieniom o gościńcach i drogach; gdy urządzenie onegoż jako absolutnie niedozwolone musi być uważanem, przeto z onegoż dla nikogo prawo jakie urość nie może. Ztąd też w spowodowaniem przez zarząd drogowy zasypaniu takiego przekopania drogi, przynoszącego szkodę zarówno ruchowi jak też konserwacji dróg, nie można upatrywać ani nowości samowładnie dokonanej, ani też naruszenia praw tego, kto ciągnął pożytki ze stanu dotychczasowego. — (Orz. Tr. a. z 24. marca 1886 r. l. 867. — Budw. 2977).

3. [Sprawy lasowe]. — Tym którzy według istniejącego zwyczaju li tylko do pobierania pożytków z lasu są uprawnieni, przez czas, wśród którego grunt leśny w inny sposób jest używanym, żadne nie przysługuje prawo do pożytków wśród tego czasu z niego uzyskanych. — (Orz. Tr. a. z 5. lutego 1886 r. l. 393. — Budw. 2904).

4. [Do §. 5. pat. z 7. marca 1849 r. N. 154 dz. pr. p. i §. 1. rzp. min. z 31. lipca 1849 r. N. 842 dz. pr. p.]. — Przepis §u 1. rzp. min. z 31. lipca 1849 r., wyjaśniający ów §u 5. pat. z 7. marca 1849 r. stanowi, że „związek“ między gruntami, jakiego ten ostatni przepis do wykonywania prawa polowania wymaga, nie powinien być przerwany przez publiczne drogi komunikacyjne. Przeto jedynie jest postanowionem, że przy zastosowaniu postanowienia §. 5. pow. pat. nie należy mieć wzgląd na drogi publiczne, że przeto związek przez ustawę wymagany właśnie tam istnieje, gdzie takowy istniałby także, gdyby drogę publiczną jako nieistniejącą przyjęto. — Według tego związek gruntu tam tylko przyjąć można, gdzie takowe po obu stronach drogi publicznej naprzeciw siebie leżą, zatem bez tej drogi stanowiłyby całość w związku z sobą będącą. Natomiast przepis pow. §. 1. nie ma tam zastosowania, gdzie, chcąc dostać się z jednego gruntu na drugi, chociażby tylko w małej części iść trzeba po drodze publicznej, czy to wzdłuż czy też w poprzek tejże. (Orz. Tr. adm. z 17. marca 1886 r. l. 502. — Budw. 2968).

5. [Do §§. 4 i 12 rzp. min. z 15. grud. 1852 r. N. 257 dz. pr. p.]. — Poddzierzawa polowania jest to stosunek prawny między poddzierzawiającym a poddzierzawcą istniejący, z którego ten ostatni żadnego nie ma udziału w pierwotnym stosunku prawnym, zachodzącym między poddzierzawiającym i wydzierzawiającym. Poddzierzawca polowania gminnego przez tę dzierżawę nie wchodzi w bezpośredni stosunek prawny z gminą. — Gdy umowy o dzierżawę polowania według §. 4 rzp. min. z 15. grud. 1852 r. potwierdzenia przez polityczną władzę powiatową wymagają, przeto już z natury rzeczy i z mocy postanowienia §. 12. pow. rzp. tak właściwe poddzierzawienie, jak też zmiana lub rozwiązanie pierwotnego stosunku kontraktowego nie może przyjść do skutku bez potwierdzenia władzy. (Orz. Tr. adm. z 31. marca 1886 r. l. 404. — Budw. 2988).

6. [Do §§. 5. 13 i 15 ust. kwaterunkowej z 11. czerwca 1879 r. N. 93 dz. pr. p.]. — Gmina jako dostawca pomieszczeń dla woj-

ska jest obowiązana utrzymywać takowe w stanie używalnym. — (Orz. Tr. adm. z 29. stycznia 1886 r. l. 273. — Budw. 2892).

7. [Do §. 63 tyrolskiej (§. 68 galic.) ust. gminnej]. — Gmina wtenczas tylko ma prawo, urządzić wykonywanie prawa paszy, względnie wydać normę o paszy, gdy państwo jest gruntem gminnym, a prawo paszy prawem gminy jako takiej. — (Orz. Tryb. adm. z 26. marca 1886 r. l. 417. — Budw. 2979).

8. [§ 99. czeskiej (§. 101 galic.) ust. gminnej]. — §. 99 cz (§. 101 gal.) ust. gm. zawiera zupełnie ściśle postanowienia co do sposobu wnoszenia rekursów od orzeczeń władz gminnych; przy zastosowaniu tego postanowienia ustawy nie może tedy być mowy o swobodnem uznaniu władzy. Gdy według przepisu tego §. rekurs od postanowienia naczelnika gminy w terminie prekluzyjnym dni 14 od dnia zawiadomienia o niem bieżących u naczelnika gminy ma być wniesionym, przeto ten jako prekluzyjny oznaczony termin do rekursu wtenczas tylko jako ściśle zachowany się przedstawia, gdy wśród tego czasu terminowego rekurs nadszedł u właściwego miejsca przepisane — (Orz. Tr. adm. z 1. maja 1886 r. l. 1195. — Budw. 3037.)

## Sprawy dyetarjuszów.

### Podoficer a dyetarjusz.

Parlamentom obu połów Monarchii ma być przedłożony projekt ustawy w sprawie zaopatrzenia podoficerów, a to celem zapobieżenia z jednej strony brakowi podoficerów, z drugiej zaradzenia przeciążeniu oficerów t. z. wewnętrzzną małą służbą. Wypracowany za inicjatywą Ministra wojny projekt ustawy, zawiera następujące zasadnicze punkta: 1. Doroczne procenta od funduszu utworzonego na wynagradzanie tych podoficerów, którzy pozostają w wojsku po ukończeniu obowiązkowych ich lat służby, a który fundusz wynosi obecnie 1,800.000 złr., mają być odtąd inaczej użyte. Feldfeblom będzie wypłacaną premia roczna w sumie 204 złr., führerom 168 złr., kapralom 114 złr., w ratach miesięcznych. Po 12-letniej służbie po nad czas obowiązkowy ma być zapewniony podoficerom kapitał w wysokości 800 złr. — 2. Ustawa o pomieszczeniu wysłużonych podoficerów w służbie państwowej, krajowej i gminnej zostanie w sposób odpowiedni zrewidowaną, a to tak, aby mogły być pozyskane rękojmie, iż podoficerowie o odpowiedniej kwalifikacji otrzymają stałe posady. — 3. Zaopatrzenie na starość tych podoficerów, którzy służą dłużej niż lat 12, zostanie w ten sposób uregulowane, iż w razie nieudolności do służby będzie im zapewnioną pensja roczna w kwocie co najmniej 300 złr. Obecnie pobierają tacy podoficerowie nawet po 30 lub 40-letniej służbie pensję w wysokości 180 złr., co nie mogło być bynajmniej zachętą dla sił wyborowych do poświęcenia się stale służbie wojskowej.

Mniemamy, że przy oczekiwanych obradach nad powyższym projektem, należałoby ująć się także za dyetarjuszami, a przytem za temi władzami, które przy manipulacji dyetarjuszami posługiwać się muszą.

W skutek ustawy z roku 1874, według której wszystkie posady urzędników manipulacyjnych tylko dla podoficerów są zastrzeżone, odjęto dotychczasowym dyetarjom wszelką nadzieję awansu. To też co lepsze i zdolniejsze między nimi było, poprzemieniło się do innych zawodów, do innych czynności, przy których przynajmniej jakie tchnienie przyszłości użytki, tak, że ci, którzy pozostali, zwyczajnie są takimi, którzy do innego zajęcia są niezdołnymi, w obec czego, przy konieczności ich użycia często jest się w wielkim kłopotcie jak dalej pokierować tą ciężką maszyną.

Gdyby tedy panowie deputowani przy nadarzającej się sposobności zechcieli się z tą sprawą bliżej zaznajomić i odpowiednio ją poprzec, wyświadczyli by niewystośnioną przysługę ogółowi a w szczególności sędownictwu, które bez szybkich a uczciwych pisarzy obejść się nie może.

Najwłaściwsza ku temu droga była by ta, aby dyetarjusze mieli równe prawo ubiegania się o posady urzędników, a tylko silniejsza kwalifikacja rozstrzygała przy wyborze. — Gdyby to zaś ze względów wyższych nie dało się przeprowadzić, to należałoby instytucję dyetarjuszów zupełnie znieść, a wprowadzić w życie praktykantów manipulacyjnych. Praktykant taki z adjutum 300—400 złr i prawem awansu będzie wybornym pracownikiem, zastąpi dwóch a czasem i trzech dyetarjuszów, a zarazem stanie się tak dzielnym urzędnikiem, że będzie bardzo pożądaną pomocą nie tylko w dziale manipulacji ale nawet i w koncepcie.

O posady praktykantów powinni by starać się i wojskowi zanimby otrzymali posadę urzędnika, a nawet możnaby im to samo co do nich prawo pierwszeństwa zastrzedz, co obecnie do posad urzędniczych. Władze przez to niedoznałyby uszczerbku, gdyż na praktykantów wojskowi mogą być bardzo uzdolnieni, nie zaś wprost na urzędników. Każda bowiem posada urzędnika manipulacyjnego potrzebuje pewnej rutyny, tej jednak nie nabierze się w ciągu li tylko 6-tygodniowej praktyki, jaką wojskowi odbywają.

N.

## STOWARZYSZENIA.

### Kosowskie Towarzystwo prawnicze.

#### Sprawozdanie

z 44. walnego zebrania Kosowskiego towarzystwa prawniczego, odbytego w Kosowie.

Przewodniczył P. Dr. Wurst. — Obecnych członków 16 z Kosowa, Kut i Winiicy.

Pp. Dr. Wilkowski, Kohmann i Stokłosiński zdawali sprawę z dziennika ustaw państwa i z dziennika rozporządzeń c. k. ministerstwa sprawiedliwości za czas od 1. kwietnia do końca maja 1886, jakoteż

z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 51 do 58 z r. 1885.

Następnie debastowano na podstawie referatu p. Roszkiewicza nad kwestją: „czy należy przeprowadzić egzekucję wyroku, zasądzonego pozwanego na oddanie realności, jeżeli małżonka egzekuta, z nim razem żyjąca, wykaże się przed delegatem sądowym jako posiadaczka tejże realności aktem darowizny onejże, zeznanym nie w formie aktu notarialnego, wydanym przez egzekuta już za obowiązywania ustawy z 25. lipca 1871 L. 76 dz. u. p.?”

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono z powodu powyższej kwestji następujące rezolucje:

1. Egzekucja wyroku zasądzonego pozwanego na oddanie realności wykonaną być może w każdym razie tylko przeciw temu przeciw komu wyrok został wydany, nigdy zaś przeciw trzeciemu posiadaczowi.

2. Czyli egzekut lub trzecia osoba w posiadaniu się znajduje, ocenia sędzia na podstawie przedstawionych sobie dowodów.

3. Akt darowizny spornej realności, zeznany przez męża na rzecz żony już po czasie obowiązywania ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 76 dz. p. p. nie w formie aktu notarialnego, dowodu posiadania żony stanowić nie może.

W końcu debatowano nad kwestją, postawioną przez p. Kohmanna: „czy służy prokuratorji państwa w obec brzmienia §. 283 post. karn: prawo odwołania się z powodu niskiego wymiaru kary w tych wypadkach w których najniższy wymiar kary ustawą nie został oznaczony?”

Pytanie to rozstrzygnęło zgromadzenie przecząco.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów 20. grudnia 1886.

Prezes: Dr. Wurst. Z Wydziału: Dr. Wilkowski.

### Pierwsze og. Stowarzyszenie urzędników a. w. Monarchii.

#### Nadanie stypendjów leczniczych na rok 1887.

Rada nadzorcza Stowarzyszenia uchwaliła na swem 577 posiedzeniu plenarnem z dnia 24. grudnia 1886 na podstawie §. 2 statutów, użyć w r. 1887 z procentów ogólnego funduszu kwotę 4000 złr. na stypendja lecznicze dla ubogich chorych członków Stowarzyszenia.

Takie stypendja przyznane będą w kwotach od 80 i 100 do 150 złr. Członków stowarzyszenia, którzy o udzielenie sobie tych stypendjów ubiegają się zamierzają uprasza się, zważać na następujące postanowienia, mianowicie:

1. Stypendja będą tylko takim, niezamierzonym chorym członkom stowarzyszenia udzielane, którzy już przed 1. stycznia 1884 r. stali się członkami stowarzyszenia urzędników i w czasie ubiegania się są jeszcze członkami. Krewnym członków, dalej osobom, które w stowarzyszeniu urzędników wprawdzie są zabezpieczone nie mają

jednak karty członków, nie będą stypendja udzielane.

2. W równych zresztą warunkach mają pierwszeństwo członkowie zabezpieczeni w stowarzyszeniu urzędników austro węgierskiej monarchii.

3. Stypendja zastrzeżone są tylko dla powszechnie znanych miejsc kuracyjnych, nie zaś dla miejsc leczniczych, tylko nieodkrytych oznaczonych, tak zwanych stacyj klimatycznych (górskich albo wiejskich miejsc pobytu).

4. Przy udzieleniu powyższych kwot stypendyjnych uwzględnione będą stosunki majątkowe, rodzinne i zdrowotne ubiegających się, dalej odległość miejsca zamieszkania od miejsca leczniczego, niemniej wysokość cen w tem ostatniem.

5. Z udzielonej kwoty stypendyjnej wypłaca się połowę gotówką przy rozpoczęciu podróży kuracyjnej, a to czynnym urzędnikom za przedłożeniem certyfikatu urlopu, resztę zaś po rozpoczęciu kuracji w wybranem miejscu leczniczem.

6. Do podania o stypendja lecznicze użyć należy formularza na to przez zarząd centralny stowarzyszenia przeznaczonego, który we wszystkich punktach zgodnie z prawdą musi być wypełnionym. Kompetenci należący do pewnej grupy członków stowarzyszenia winni podania swe wniesić u odnośnego wydziału miejscowego lub u zarządu konsorcjonalnego, które też takowe zaopiniuje i centralnemu zarządowi przesłać.

W świadectwie lekarskiem do podania dołączyć się mającym należy użyć się mające miejsce lecznicze całkiem dokładnie i wyraźnie oznaczyć, jakoteż potrzebę i czas trwania kuracji w ugotowywany sposób wykazać.

7. Podania muszą najpóźniej do 28 lutego 1887 r. nadejść do centralnego zarządu w Wiedniu, IX. Kollingasse 17.

8. Podania nieodpowiadające podanym tutaj warunkom, w szczególności także wszystkie te, które po 28. lutego 1887 nadejdą, zupełnie będą pominięte.

9. Udzielone stypendjum wtedy tylko będzie wypłacone, gdy obdarzony niem członek użyje kuracji rzeczywiście w roku 1887.

10. Formularzy do podań tudzież ewentualnych dalszych wyjaśnień powziąć można w centralnym zarządzie stowarzyszenia urzędników w Wiedniu, jakoteż u Wydziałów miejscowych i konsorcjonalnych.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE.

#### Zmarli we Lwowie:

Dr. Roman Decykiewicz, ck. radca Namiestnictwa, komisarz rządowy w Towarzystwie kred. ziemskim i Kasie oszczędności, kawaler orderów żel. kor. 3. kl. i św. Grzegorza, jeden z najgorliwszych, najprawniejszych i najzasłużeńszych urzędnik tutejszych, zmarł dnia 6. grudnia r. z. w 68 r. życia, a 42. r. służby publicznej.

Karol Lidl wiceprezydent wyższego sądu kraj. kawaler orderu żel. kor. 3. kl., urzędnik prawy i poważany, a w kołach towarzyskich lubiany, zmarł w sile wieku, dnia 9. grudnia r. z.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 5. Stycznia 1887 r.)

**Mianowania.** Oficjał wyższego Sądu krajowego we Lwowie Edward Zwierzyński adjunktem dyrekcji urzędów pomocniczych przy lwowskim wyższym sądzie krajowym — Praktykant sądowy Józef Kazimierz Jakubowski auskaltantem dla okręgu sądu wyższego w Krakowie. — Prokurator państwa w Krakowie Adolf Brason i radcy sądu krajowego w Krakowie Eliasz Haleczko i Stanisław Szpor radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie. — Adjunktami sądowymi adjunkci sądów powiatowych dr. Antoni Stawarski w Chrzanowie dla Krakowa i Wojciech Wiatr w Ulanowie dla Rzeszowa, — adjunktami sądów powiatowych adjunkt Ludwik Nieć dla Chrzanowa, auskultanci Michał Zozel dla Sokołowa, Karol Kulikowski dla Chrzanowa. Bolesław Wittig dla Radomyśla, Stanisław Krywult dla Mielca, Wincenty Łobos dla Miłówki.

**Przeniesienia.** Adjunkt sądu powiatowego Franciszek Dąbrowski z Mielca do Ulanowa

**Wyszczególnienia.** Adjunkt powiatowy Feliks Sierpiński w Tłumaczu z powodu przeniesienia w stały stan spoczynku otrzymał złoty krzyż zasługi.

**Opróżnione posady.** Notariusza w Nadwórnej. Podania do lwowskiej Izby notarialnej do 20 stycznia r. b (1). — Prokuratora państwa przy sądzie krajowym w Krakowie. Podania do c. k. Nadprokuratorji państwa w Krakowie do 1 lutego r. b. (2). — Notariusza w Bolechowie. Podania do samborsko-przemyskiej Izby notarialnej w Przemyśle do dnia 15 stycznia r. b. (3). — Adjunkta dyrekcji biur pomocniczych przy sądzie krajowym w Krakowie. Podania do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do 4 lutego r. b (4) — Dwie posady radców sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie względnie przy innym Sądzie kolejalnym. Podania do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie do 22 stycznia r. b. (5). —

## DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.  
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.  
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.  
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Nakładem księgarni  
**J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie**  
wyszło dzieło pod tytułem:  
**PODRĘCZNIK**  
**Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej**  
ułożył

**Alojzy Niemetz.**

Wydanie drugie znacznie powiększone.

**Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,  
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

**uniformowania pp. oficerów i urzędników  
WE LWOWIE**

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach  
urządzonych ku temu w domu

**przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie**  
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

**Sposob oznaczania naprzód stanu powietrza.**

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzód stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauentdorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierną, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki.

### Do Szanownych Czytelników tego pisma!

Z powodu zupełnego zwinienia moich filij prowincjonalnych i objęcia interesu fabrycznego wyprzedaję wszelkie moje artykuły za czwartą część ich wartości; mianowicie

**Wszystko za 97 ct.**

(3.—4.)

97 ct. <b>1 kapeluszek męski</b> z miękkiego filcu, we wszystkich kolorach.	97 ct. <b>1 ubiór trykotowy dla</b> chłopców lub dziewcząt (spodnie i kamizelka).	97 ct. <b>1 spodnica damska</b> w kratki z pasem.	97 ct. <b>1 spodnie zimowe</b> (syst. Jaegera) dla panów.
97 ct. <b>1 koszula damska</b> haftowana z najcieńszego szyfonu.	97 ct. <b>1 koszula męska</b> z cienkiego szyfonu, kre- tonu lub oxfordu.	97 ct. <b>1 kaftanik zimowy</b> dla panów i pań.	97 ct. <b>6 ręczników,</b> deseń karro, obszyte.
97 ct. <b>1 para szkarpetek</b> jednokolor. lub kraciast.	97 ct. <b>3 pary pończoch</b> damskich dobrej jakości.	97 ct. <b>1 para eleg. sukiennych</b> trzewików domowych.	97 ct. <b>1 kaseła z 10 angielsk.</b> prawdziw. farbowanemi chustkami w różn. kolor.
97 ct. <b>1 dobry obrus</b> biały z damastu lub kolorowy.	97 ct. <b>6 serwetek</b> białych lub kolorowych, w deseni damast	97 ct. <b>1 chustka (szal)</b> damska, wielka.	97 ct. <b>3 szale z najdelik.</b> wełny, w żywych kolor. z frenzl.
97 ct. <b>1 spodnie męskie,</b> chroniące od zimna, wielkie.	97 ct. <b>1 dywanik na łóżko,</b> z juty w deseń.	97 ct. <b>3 chustki kieszonek.</b> z najcieńszego liońskiego jedwabiu w różnych kolorach.	97 ct. <b>1 przyrząd do zapal.</b> z mechanizmem, zapala się sam.
97 ct. <b>1 fajka z sztucznej piany</b> morskiej z przykrywką.	97 ct. <b>1 cygarniczka</b> prawdziwa piankowa.	97 ct. <b>1 pierścionek</b> z brylantem — kamień naśladowany.	97 ct. <b>1 medaljon najnowsz.</b> fasonu z kamienia.
97 ct. <b>1 wachlarz damski</b> delik. malowany, modny.	97 ct. <b>1 łańcuszek do zegarka</b> z sztucznego złota, z wi- siorkiem.	97 ct. <b>1 chochla</b> z prawdz. lond. britan. srebra.	97 ct. <b>6 łyżek stoł.</b> z prawdz. lond. britan. srebra.
97 ct. <b>1 branzoleta,</b> bogato wysadzana kamieniami.	97 ct. <b>2 lichtarze z prawdz.</b> londyn. britan. srebra.	97 ct. <b>6 francuskich widelców,</b> z prawdz. lond. britan. srebra.	97 ct. <b>1 garnitur,</b> obejmujący 1 medaljon damski, 1 parę kółczyków, 1 pier- ścień z brzozy ze sma- ragd., 1 parę guzików do mankietów patent.

Rozsyłkę skuteczniejszą się za pobraniem pocztowem; co by nie konwenjowało, będzie wymienionem lub pieniądze będą zwrócone.

**J. H. RABINOWICZ, Wien, III. Bez., Hintere  
Zollamtsstrasse Nr. 9.**

Oryginalne  
**Singera maszyny**

do szycia



na spłatę ratami

**G. Neidlinger**

Lwów ul. Kopernika l. 2.